

44427

Naczelne Dowództwo W. P. Poczta polowa Nr.53 ~~XXXXXXX~~ 5. sierpnia 1920 r.
(Sztab Generalny).

TAJNE

::
ODDZIAŁ II.

Ew/6. No 33790/II.

DO

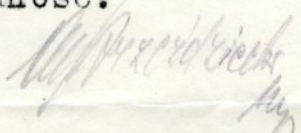
ADJUTANTURY GENERALNEJ.

w B e l w e d e r z e.

Przesyła się do wiadomości komunikat informacyjny IV. brygady litewsko - białoruskiej za czas od 10. lipca 1920 roku do chwili internowania w Kownie.

1 załącznik.

Za zgodność:



I. Zast. Szefa Sztabu
K U L I N S K I m.p.
Generał - pporucznik.

O t r z y m u j a :

Adjutantura Generalna
M.S. Wojsk. Oddz. II.
N. Dow. Oddz. III.
M.S. Zagranicznych.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

L. Dz. 44427, dnia 6/III 1920 r.
1 załącz. Wydział

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

20
40

IV brygada litewsko - białoruska.

Poniemuny 26.VII.1920.

KOMUNIKAT INFORMACYJNY BRYGADY

za czas od 10. lipca 1920 roku, do chwili internowania

Kownie.

1. Operacje brygady na linii rzeki Wilji od 10. do 13. lipca 1920.

a/. Pierwotna sytuacja. Po walkach na północ od Nowo-Swęcian

4. brygada L.B. odstąpiła na linię rzeki Wilji, gdzie zajęła linię obronną na odcinku Michaliszki - Bystrzyca - Bryże - rzeka Zejmiana - Jez. Dubinko - do Dusnich /?/. Lewe skrzydło było skierowane na południe wzdłuż linii demarkacyjnej ze słabymi posterunkami. Brygada była sformowana z następujących jednostek:

Białostocki pułk strzelców pieszych,

2. i 3. baon Kowieńskiego pułk. strz. pieszych

3 kompanje lidskiego " " "

" " Sluckiego " " "

4 baterje 1., 3., 8., i 9. pułków art. pol.

Pociąg pancerny Nr. 16 "Mściciel" na prawym skrzydle; w Michaliszkach brygada była w kontakcie z 8. dyw. piech., na lewym skrzydle z oddziałami 7. pułku atmji litewskiej.

b/. Walki od 13. lipca.

11. lipca brygada otrzymała rozkaz zajęcia nazajutrz 13. lipca linii: Welki / wyłącznie / - Belkiszki - brzeg rzeki Miery - brzeg rzeki Zejmiany aż do brzegów południowo zachodnich jez. Oryna. Na prawo od brygady, na linii Welki i dalej na wschód w tym samym czasie powinna zaatakować 8. dywizja. Według rozkazu brygady atak zaczął się o 8 rano przez p. Białostocki na naszym lewym skrzydle w kierunku Podbrodzia - rzeki Miery - Mirańce, ażeby przeciąć drogi za tyłach nieprzyjaciela skoncentrowanego na brzegach rzeki Wilji. Wskutek przewidywania poważnego oporu ze strony bolszewików, nasze oddziały rozrzucone wzdłuż

Wilji, miały zaatakować ich od przodu, odpychając powo-
li na północ.

O godzinie 10.30. pułk Białostocki po zaciętych
walkach przeciw 3 pułkom kawalerji nieprzyjacielskiej
wspierany przez 1 baterję i pułk piechoty, zajmuje
dworzec Podbrodzie a o godz. 12. miasto tej samej naz:
wy.

O godz. 9. 3 kompanje Lidzkiego pułku przeszły
Wilja pod Bryżami, skąd jedna kompanja posuwa się w
kierunku Czarani, aby zaatakować nieprzyjaciela, znaj-
dującego się tam, i ułatwić z kolei przeprawę naszym
oddziałom pod Punżanami. Druga kompanja maszeruje w
kierunku Koszewicz /?/, ażeby osłonić prawe skrzydło
Białostockiego pułku. O godz. 12. silna kolumna bolsze-
wicka, która wyruszyła z Kiemieliszek i składała się z
piechoty, kawalerji i kilku baterji polowych, sforsowa-
ła rzekę w okolicach Bystrzycy, rozszerzając przerwę
w kierunku Bejwiszek /?/. Spostrzegłszy niemożliwość
sparaliżowania nieprzyjaciela na północnym brzegu Wilji
otrzymało północne skrzydło rozkaz powrotu na pozycje
wyjściowe, co zostało wykonane o godz. 22. Na Wilji za-
trzymaliśmy odcinek Punżany - most kolejowy. O godz. 24
tegoż dnia dowództwo brygady przechodzi z Bezdani do
Niemenczyna.

II. Operacje od 13. i 14 lipca aż do przejścia linii demarkac. Koncentracja brygady w Niemenczynie.

13. lipca o godz. 10. dowództwo brygady zostało za-
wiadomione, że kombinowana kolumna bolszewicka posuwa
się wzdłuż drogi Bystrzyca - Wilno, w tym samym czasie
środek odcinka Punżany - most, zameldował, że sforso-
wany przez dużą ilość kawalerji, atakującej na linii
Mozny /?/ w kierunku Punżan, cofnął się na linję kolei
żelaznej; również oddziały Białostockiego pułku strzel-
ców pieszych, trzymające linję jez. Dubinko - rzeka
Bejmlana, sygnalizowały poważne ataki bolszewickie od
strony Podbrodzia i Podubinek.

Wobec tego położenie brygady 13. lipca o godz. 10. było następujące:

Droga odwrotu Niemenczyn - Wilno mogła być przecięta każdej chwili przez kawalerję bolszewicką od strony Puzan i Bystrzycy w kierunku Bezdan i Wilna. Wzłuszczając, że nasze oddziały w tej chwili znajdowały się w odległości 20 km. od Wilna i że wobec zmęczenia naszej piechoty, kawalerja bolszewicka mogła przegrupować się b. szybko. Z tej przyczyny rozkaz dywizji pochodu na Wilno był niemożliwym do wykonania, zwłaszcza z powodu ataków bolszewickich z północy i małej ilości posterunków litewskich rozmieszczonych na linii demarkacyjnej. Nawet w razie przebicia się brygady przez front bolszewicki na południe od Niemna /?/, kolumna bolszewicka z Robielino /?/ nie mogła-by być powstrzymana ani przez nasze, ani przez litewskie oddziały i zaatakowałaby Wilno od północo - zachodu / na prawym brzegu Wilji /. Wskutek tego został wydany rozkaz skoncentrowania się w Niemenczynie dla zajęcia linii Werki - Preny.

Akcja powinna rozpocząć się o godz. 18.. Wyznaczona linja została zajęta 14. lipca o godz. 8.30., odwrót był wykonany we wzstowym porządku przy nieustannych walkach z bolszewikami.

III. Zajęcie Wilna.

14. lipca o godz. 13. dowództwo brygady²⁵ w Iwabianinkach /?/ zostało telefonicznie zawiadomione o wzięciu Wilna przez bolszewików. Wobec tego, że było niemożliwym iść w kierunku południowo - wschodnim a także południowym wojska nasze zatrzymały się na linii rzeki Wilji, przejście przez którą było niemożliwym, wobec tego było koniecznym dać rozkaz o skoncentrowaniu się na szosie Wilno - Wejszagoła w okolicy Bondar, gdzie można było spotkać placówki litewskie. Była nadzieja otrzymania od Litwinów pozwolenia na przejście przez ich terytorjum w kierunku Rykont, ażeby tam znaleźć oddział polski. Dowództwo brygady przypuszczało możliwość rozbrojenia . O godz. 10.30

dany był rozkaz odwrotu na tę nową linię koncentracyjną i pułkownik dowódca brygady udał się z Bondar w kierunku Mejszagoły dla pertraktacji z dowódcą wojsk litewskich.

IV. Na terytorjum litewskim.

Umowa dowódcy brygady z dowództwem litewskim.

142
17. lipca o godz. 17. dowódca brygady przybył do Mejszagoły, gdzie go spotkał kapitan Leonas, który nie mając prawa do prowadzenia pertraktacji, skierował go do Jewje do pułkownika litewskiego. Tam przy pomocy pułkownika Sztabu Generalnego litewskiego Kleswijskiego, między naszym dowódcą brygady i dowódcą dywizji pułkownikiem Ładygasem została zawarta umowa następująca, która w formie pisemnego rozkazu powinna być przesłana do podpułkownika Modelskiego dowódcy Białostockiego pułku strzelców. Umowa nie doszła do skutku wobec przybycia do Jewje generałów Nastopki i Radeza, z którymi 15. lipca o godz. 3. ułożono nowy tekst podpisany przez obie strony. Ale rozkaz całkowicie go zmieniający został przedstawiony gen. Nastopce, który go zaaprobował i pozostawił sobie odpis.

Tekst umowy. *Katymow 10 2*

Rozkaz ten był posłany do Jewje przy pomocy adjutanta Białostockiego pułku strzelców, gdzie pułkownik Model /?/ dowódca brygady na skutek zaproszenia gen. Nastopki udał się do Kowna, żeby tam znaleźć mijsje aljancje i otrzymać pozwolenie powrotu do Polski przez terytorjum litewskie.

Akcja wojsk skoncentrowanych na szosie Mejszagoła - Wilno.

Zgodnie z rozkazem brygady wszystkie wojska koncentrują się na szosie na wysokości Powidak, pozostając w ciągłym kontakcie z kawalerją bolszewicką, co ustaje w chwili przejścia linii demarkacyjnej. O godz. 20. 14. lipca akcja ta została zakończona. Pułkownik dowódca oddziału nie otrzymując żadnej wiadomości od pułkownika dowódcy brygady, zlekał wmpokowaniach z kapitanem Leonasem żądającym wbrojenia. Pomimo tego o godz. 9. 15. lipca podpisano

sano traktat przygotowawczy, według którego nasze wojska składają broń na wozy, które miały być zatrzymane przy naszej kolumnie aż do nowego rozkazu. Cała kolumna miała być skierowana z Powidak do Widawciszek. Gdy kolumna rozpoczęła marsz, kapitan Leonas, działając wbrew traktatowi, skierował 3. baon strzelców Białostockich do Mejszagoly, odebrał broń i złożył ją tam do magazynów, tak-że podczas transportu por. Bitok, dowódca eskorty, którym traktat pokojowy był dobrze znany, jako obecnemu przy rokowaniach, postarał się oddzielić naszą artylerję i skierować ją na inną drogę, co wywołało protest dowódcy pułku strzelców.

a/. Los 3. bataljonu pułku strzelców Białostockich.

Po rozbrojeniu w Mejszagole bataljon pod eskortą kawalerji litewskiej został skierowany 15. lipca o godz. 15. przez Ojrany do Jewje, mimo że główna kolumna była skierowana na Ciejszyszki - Ojrany, dokąd przybył o godz. 19. , został tam zaatakowany i otoczony przez kawalerję bolszewicką złożoną z trzech szwadronów. Eskorta w tej samej chwili uciekła. Bataljon rozproszył się, ale bolszewicy zdołali go sformować w kolumnę i skierowali do Wilna, gdzie został uwięziony. 22. lipca na żądanie władz litewskich został oddany oficerowi litewskiemu, który przetransportował go koleją do Kowna.

Trudno jest sporządzić listę strat, nie znając nazwisk i liczby tych, którzy zdołali uciec. Można tylko jedynie stwierdzić w Mejszagole, że z liczby 15. oficerów i 860 żołnierzy w Wilnie, zostało przywiezionych 5 oficerów i 640 żołnierzy. Została stwierdzona śmierć 3 oficerów, z których 2 popełniło samobójstwo, a 1 został zamordowany; los pozostałych jest nieznan.

b/. Los głównej kolumny.

W tym samym czasie 3 szwadrony bolszewickie wspierane przez 1 baterję zaatakowały główną kolumnę pod Ciejszyszkami. Eskorta litewska, złożona z 30 kawalerzystów pod dowództwem por. Bitoka, uciekła w chwili, gdy dowiedziała się, o obecności bolszewików w lasach na północ od Ciejszyszki.

szek. Nasi żołnierze stawili opór. Sformowano czworobok z artylerją w środku i bitwa trwała przez 2 godziny. Bolszewicy, poniosszy znaczne straty, wycofali się w kierunku Ojran. Można stwierdzić, że był to ten sam 86. pułk, który rozbiliśmy na odcinku Werki - Ptena. Od chwili, gdy nasze wojska zostały zaatakowane przez bolszewików na neutralnym terytorjum litewskim, nasze położenie w stosunku do Litwinów zmieniło się zasadniczo.

Wszystkie nasze traktaty straciły prawne znaczenie. Dowódca pułku strzelców Białostockich mógł swobodnie wybrać: albo przeprowić się przez Wilję i zbrojną ręką dążyć do połączenia się z naszą armją, albo mimo wtargnięcia bolszewików na terytorjum neutralne, stosować się do umowy podpisanej przez dowódcę brygady. Wybrał od to ostatnie, uważając, że traktat raz podpisany winien być wykonany mimo wszystko. Przedewszystkiem trzeba było przerwać kontakt z bolszewikami, co zostało dokonane za pomocą marszku środkowi terytorjum litewskiego pod osłoną lasów stanowiących przeszkodę dla kawalerji bolszewickiej, która w tym czasie zawzięcie następowała na nas. Kolumna pomaszrowała na Mińsk /?/ - Montecalinki /?/, gdzie spędziła część dnia. Podczas odwrotu nasze tylne straże były alarmowane przez patrole bolszewickie. 16. lipca o godz. 15. dotarła kolumna przez Pigony - Wybrańce - Niewieźańce - Mażele - Sokolniki - Juchniańce - Ostrewek do lasów na północ od Grabinki, gdzie się zatrzymała po raz drugi, przeszła tam Wilję i marszem przez Rusiany - Podonicze - Jany - Wabinki - Ejtekany - Wilany - Polipie - Antokolce - Sebne - Kielkony - przybyła 18. o godz. 10. do lasów na północ od folwarku Bureraki. Podczas marszu wysłano wywiadowców w kierunku Koszedar. Do tego czasu niespotkano żołnierzy litewskich, którzy się usunęli po zajęciu pod Gejszyszkami. Można się było spodziewać znalezienia bolszewików w okolicach a nawet w samych Koszedarach. O godz. 16. spotkano 1. baon 2. P. p. litewskiego na terenie folwarku Bureraki. Temu oddziałowi zgodnie z traktatem oddano

broń. Podpor. Budkieraj zgodził się na przyjęcie broni i amunicji, kolumna rozbrojona została odprowadzona do Koszedar, gdzie przybyła 18.0 godz.7.. Tam spostrzeżono znaczną różnicę w zachowaniu się Litwinów względem nas. Oficerowie zostali rozbrojeni z szabel i rewolwerów bez pokwitowania, w ten sam sposób zabrano bagaże i inventarz oddziału - wszystko to pod grozą rozstrzelania. W imieniu władz litewskich wystąpił dowódca miasta. Po oddzieleniu oficerów od żołnierzy, skierowano całą grupę do Kowna. Tam została przyjęta przez kapt. Mikuskiego, który w obecności naszych oficerów bił naszych żołnierzy. Bodezas marszów żywno oddział przewiantem przyniesionym ze sobą, którego znaczną część odebrali w Koszedarach żołnierze litewscy. Nasze oddziały nie absolutnie nie rekwirowany w czasie marszu.

V. Po internowaniu.

Położenie oficerów i żołnierzy internowanych jest godne pożałowania. W koszarach przeznaczonych dla oficerów brak łóżek, stółów, stołków, a powietrze, którym trzeba odychać zatrute wskutek zepsutej kanalizacji. Z powodu braku specjalnej instrukcji, oficerowie zależą w zupełności od dobrego humoru niższych funkcjonariuszy. Brak przechadzki, a ostatnio od 27. na zasadzie rozkazu Nr 28 pułk. Głowacki zabronił nawet wstępu do kantyny pułkowej gdzie można było zaopatrzyć się w artykuły pierwszej potrzeby. Zabroniono również oficerom udawania się do Kowna, gdzie załatwiali najkonieczniejsze sprawy. Mimo licznych obietnic, w Kownie Głowacki i kpt. Mikuski nie dostarczyli książek, a nawet nie pozwolili ordynansom z bagażami rozproszonym po obozie, na odnalezienie swych oficerów. Odmówiono również naszej prośbie wstępu do obozu. Położenie żołnierzy jest jeszcze przykrejsze. W Koźlej Rudzie spie oni na ziemi bez słomy, brud wywołuje robactwo i choroby żołądkowe. W obozie Fryda takie same warunki. Pożywienie złe i niezdrowe. Brak wody filtrowanej i dystylowanej zmusza żołnidrzy, cierpiących pragnienie, wskutek przeraźli-

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

wie słonego jedzenia, do picia surowej wody. co powoduje epidemję. Żołnierze potrzędzają dobre obchodzenie się osobiste ze strony oficerów i żołnierzy litewskich.

Załączniki.

a/. Pierwszy traktat między pułkownikiem dowódcą dywizji Ladygasem i dowódcą R.C.P. Białystok:

Razem z tym rozkaz pułkownika dowódcy dywizji litewskiej.

" Wólne przejście terytorjum litewskiego aż do linii polskiej pod warunkiem oddania broni, amunicji, trenów. amunicji zaprzęgów artyleryjskich. Jajadę przez Kowno. oficerowie zatrzymują broń. Rozkaz wykonania tych warunków.

Podpisano: Ladygas Pułkownik i
dowódca brygady.

b/. Drugi traktat między dowódcą armji litewskiej i dowódcą pułku strzelców Białostockich:

" Zgodnie z traktatem zawarty z dowódcą armji litewskiej grupa wojsk polskich skoncentrowana koło Mejszagoły na terytorjum litewskim oddaje broń bez jej zniszczenia. Oddziały zatrzymują:

Żołnierze: każdy żołnierz swój mundur, plecak, i pas bez ładownic i bagnetu;

każda kompania: 3 wozy, kuchnie i jednego konia pod siodłem;

• pułk: 5 wozów, jeden powóz i trzy konie pod siodłem

" Brygada: 3 wozy, 3 konie pod siodłem i 1 powóz.

Artylerja: oddaje działa nie niszcząc ich, zatrzymuje na każdą baterję: 3 wozy, kuchnię i jednego konia pod siodłem dla każdego oficera.

Oficerowie: zatrzymują całe uzbrojenie / rewolwery, szable, bagnetu i odznaki osobiste /.

Wojska polskie zatrzymują pozatem odznakę pułku i materjały sanitarne. Dowódca armji litewskiej obiecuje wyjednać u rządu pozwolenia na s obodny przemarsz do linii polskiej i obowiązuje się żywić ludzi i konie podczas pobytu na terytorjum litewskim. Rozkaz wykonać

we wszystkich punktach w największym porządku i zachowa-
wać całą karność potrzebną w tej chwili.

Podpisano: Pułkownik dowódca
brygady

Pułkownik dowódca pułku.

Dowódca armji litewskiej.

Podpis nieczytelny.

Za zgodność złomaczenia:

